Magiczny Kraków

Kamienica przy ul. Sobieskiego 17

2025-12-16

Wśród budynków wzniesionych przy ul. Sobieskiego jedna z bardziej wyróżniających się jest ta pod numerem 17, wzniesiona w latach 1890-1891 roku według projektu Leopolda Tlachny. Niewielka, dwupiętrowa kamieniczka o silnie asymetrycznym kształcie stanowi ciekawe odzwierciedlenie przemian jakie zachodziły w architekturze Krakowa na przełomie XIX i XX wieku.

Leopold Tlachna oraz jego brat Maurycy, budowniczowie z Moraw, przybyli do Krakowa pod koniec XIX wieku i prowadzili tu intensywnie działające przedsiębiorstwo budowlane projektując i budując kilkadziesiąt kamienic w mieście, wśród nich również tą z ul. Sobieskiego 17. Reprezentuje ona najmodniejszą w Krakowie odmianę architektury historycznej, czyli neorenesans.

Szczyt kamienicy przy ul. Sobieskiego 17
fot. Igraszki z czasem
(Małgorzata Korpalska, Jakub Jastrzębski)

Kamienica posiada asymetryczną fasadę, z silnie podkreśloną skrajna, lewą osią, w której znajduje się brama. Za nią, w trakcie tylnym znajduje się również klatka schodowa. Oś, a więc pionowa linia wyznaczona przez otwory okienne w elewacji została podkreślona przez użycie kilku środków stylistycznych. Przede wszystkim została delikatnie wysunięta przed lico budynku tworząc tzw. pseudoryzalit. Dodatkowo odcina się ona sposobem wykończenia - jest otynkowana na całej wysokości, podczas gdy pierwsze i drugie piętro wykończone są w cegle licowej. Dodatkowo po obu stronach okien pojawią się pilastry, czyli spłaszczone formy kolumn. Ostatnim elementem jest wieńczący ją ozdobny szczyt, którego kształt co ciekawe został powtórzony w zwieńczeniu portalu wokół drzwi wejściowych.

Każda z kondygnacji dostanie nieco inna oprawę architektoniczną. Parter zgodnie z ówczesną modą zostaje “odcięty” od reszty budynku poprzez zastosowanie boniowania, natomiast oprawy okien na pierwszym i drugim piętrze otrzymują zróżnicowane naczółki, czyli formy znajdujących się nad nimi zwieńczeń. Dla pierwszego piętra przybierają one formę trójkątów, zaś dla drugiego prostych, odcinkowych gzymsów. Zwieńczeniem ściany jest gzyms z rytmicznie umieszczonymi konsolkami, które podtrzymują okap dachu.
Za dekoracyjną fasadą kryło się nie mniej interesujące wnętrze: z polichromiami czy nietypową jak na Kraków drewnianą balustradą schodów. Szczególnie bogate jest zdobienie sieni wejściowej, gdzie na ścianach znajdują się malowane imitacje kamiennych dekoracji, w tym okładzin ścian i rzeźbionych głowic pilastrów, a także malowidła na sklepieniu utrzymane w modnej wówczas stylistyce pompejańskiej - nawiązującej do rzymskich polichromii odkrytych przez archeologów. Malowidłami pokryta była również klatka schodowa, gdzie na uwagę zasługują przede wszystkim ornamenty widoczne na podniebiach, czyli spodnich częściach biegów schodów oraz pięter i półpięter. Widoczne tu polichromie wykonywane były od szablonów, co pozwalało na pewną powtarzalność wykorzystywanych wzorów. Dopełnieniem wnętrz była stolarka drzwi do mieszkań oraz wspomniana balustrada schodów z drewnianymi tralkami, znacznie mniej popularna w mieście pod Wawelem niż metalowa.

Magiczny Kraków

Klatka schodowa kamienicy
fot. Igraszki z czasem
(Małgorzata Korpalska, Jakub Jastrzębski)

Schody głównej klatki schodowej prowadzą na strych, oddzielony od reszty kamienicy ogniotrwałymi drzwiami żelaznymi, zgodnie z wymaganiami ustawy budowlanej dla Krakowa, która kładła mocny nacisk na ochronę przeciwpożarową, co bez wątpienia było efektem Wielkiego Pożaru Krakowa z 1850 roku. Kamienica posiada zachowaną do dziś oryginalną więźbę dachową, na której można zobaczyć wycinane w drewnie numery wiązań, stosowane przez cieśli dla ułatwienia sobie pracy przy budowie dachu.

Po chwilowej zapaści gospodarczej w pierwszych latach XX wieku, od ok. 1905 roku zaczyna się druga fala boomu budowlanego w Krakowie, w którego efekcie powstają nie tylko zupełnie nowe obiekty, ale także rozbudowuje się te już istniejące. W 1913 roku według projektu Władysława Burkiewicza do kamienicy zostaje dobudowane niewielkie skrzydło oficynowe, połączone z budynkiem głównym przez klatkę schodową. Do kamienicy zostaje również doprowadzony wodociąg, w efekcie czego powstało bardzo specyficzne połączenie starej i nowej części. Wejście na kondygnacje oficyny umieszczono na półpiętrach klatki schodowej, przez co parter i piętra dobudowanej części zostały przesunięte wysokością w stosunku do budynku głównego. W powstałej pomiędzy nim a oficyną „szyi” umieszczono natomiast toalety (co było zgodnie z występującą ówcześnie praktyką budowania toalet poza mieszkaniami). Śladem po dawnej kanalizacji jest zachowana do dziś żeliwna klapa w przyziemiu nosząca sygnaturę fabryki im. L. Zieleniewskiego. Prawdopodobnie podczas prowadzonych wówczas prac przemalowano również sień, wprowadzając w niej oszczędną, geometryczną dekorację.

Niewielka kamienica z ul. Sobieskiego to ślad wielu historii. To świadectwa wkładu obcokrajowców w obraz miasta, ale też tego jak Kraków zmieniał się wraz z rosnącymi potrzebami mieszkaniowymi. Najefektowniejszą historią jest jednak bez wątpienia kunszt rzemieślników pracujących przy tej kamienicy - stolarzy, sztukatorów czy malarzy dekoratorów, ale także konserwatorów, którzy pozwolili tej kamienicy odzyskać jej historyczny blask w wyniku kompleksowego remontu przeprowadzonego przez Zarząd Budynków Komunalnych, który ukończono w 2023 roku.

Autorzy tekstu: Igraszki z czasem (Małgorzata Korpalska, Jakub Jastrzębski)